

Samotnie Spędzę Noc

Kasia Kowalska

Myśli czarne na co dzień mam, albo defekt inny.
Nie chcę czuć jak stajemy się wobec siebie zimni.
Dobrze smakuje kawy łyk, świeży powietrza chłód
W każdy Ddzień gdy ciebie brak.
Dotyk twój tak kojący był, teraz już go nie chcę.
I wszystkich rzeczy złożonych na me wątpliwe szczęście.
Sama przed sobą przyznać chcę, nie zmusza przecież nikt,
Nie wierzyłam nigdy w nas.

Słowa z twych ust, że się starasz jak nikt,
Korowody twych kłamstw nie przesłonią mych prawd.
Jeśli taką miłość chcesz dać mi to samotnie spędzę noc.

Dziś wiem, że kiedyś znajdę mych łez serce warte.
Mam czas by czekać na znak.
Zły los przytrafił się i co noc w milczeniu chcę tkwić by
Już nie stracić mych szans, by już nie spłoszyć mych szans.

Wcale nam tak nie było źle, tak przynajmniej czułeś.
Jeszcze dziś w osłupieniu trwasz, jeszcze brak ci tchu, wiem.
Samotność ciężka staje się, nie starcza czasem sił
W każdy dzień gdy kogoś brak.

Bełkot z twych ust, że się starasz jak nikt,
Korowody twych kłamstw nie przesłonią mych prawd.
Jeśli taką miłość chcesz dać mi to samotnie spędzę noc.

Dziś wiem, że kiedyś znajdę mych łez serce warte.
Mam czas by czekać na znak.
Zły los przytrafił się i co noc w milczeniu chcę tkwić by
Już nie stracić mych szans, by już nie spłoszyć mych szans.

Niepotrzebni już sobie tak wsłuchujemy się w noc.
Zagubiony rytm naszych ciał stracił już moc,
Stracił już swój dawny czar.

Dziś wiem, że kiedyś znajdę mych łez serce warte.
Mam czas by czekać na znak.
Zły los przytrafił się i co noc w milczeniu chcę tkwić by
Już nie stracić mych szans, by już nie spłoszyć mych szans.